

Tercet Egzotyczny, Kołysanka dla syna

Czas się synku już pożegnać
Ucichł gwar za oknem
I księżyc szablą srebrną
Ostrzy bruki mokre

Mrok spóźnione kroki liczy
Chciałby dzień dogonić
Lecz Ty nie myśl już o niczym
I nie pytaj o nic
Już dawno usnęły zaułki i domy
Daleko i blisko, tuż obok
Za chwilę sen przyjdzie jak dobry znajomy
By znowu zobaczyć się z Tobą
Usnęły obłoki, i ptaki, i drzewa
I błędne ogniki w kominku
Na pustych ulicach nikogo już nie ma
I tylko Ty nie śpisz, mój synku

Zasypała noc gwiazdami
Prawie całe miasto
Już nie wróci, co za nami
Pora, pora zasnąć

Mrok spóźnione kroki liczy
Chciałby dzień dogonić
Lecz Ty nie myśl już o niczym
I nie pytaj o nic
Już dawno usnęły zaułki i domy
Daleko i blisko, tuż obok
Za chwilę sen przyjdzie jak dobry znajomy
By znowu zobaczyć się z Tobą
Zasnęły obłoki, i ptaki, i drzewa
I błędne ogniki w kominku
Na pustych ulicach nikogo już nie ma
I tylko Ty nie śpisz, mój synku